

Marek Darecki
prezes zarządu, dyrektor
generalny Pratt & Whitney
Rzeszów S.A.

• Choć od paru lat mieszkam na wsi, to Rzeszów jest moim miastem – tu się urodziłem, skończyłem i pracowałem. Mam w pamięci ubogie miasto z mojego dzieciństwa, szare miasto ze schyłku komunizmu i rozkwitające miasto ostatnich 20 lat.

Rzeszów ma bardzo mocne atuty. Strategiczne położenie ze skrzyżowaniem autostrady wschód – zachód i drogi szybkiego ruchu północ – południe, międzynarodowe lotnisko, mocne środowisko akademickie, mocny przemysł lotniczy i zaopatrzone nowoczesne środowisko miejskie. To wszystko w oprawie pięknego Podkarpacia, z czystą przyrodą i wspaniałymi terenami rekreacyjnymi. Wiele tu osiągnięto i mamy duże szanse na sięgnięcie jeszcze wyżej.

Nasze perspektywy rozwoju na przyszłość zależą od trzech głównych czynników. Po pierwsze: czy będziemy w stanie dotrzymać kroku rewolucji cyfrowej? To będzie wymagać mądrych decyzji nie tylko władz miasta, ale także władz województwa. Mamy atuty w postaci ultranowoczesnego przemysłu lotniczego, ale także mocnego sektora IT. Po drugie: czy zrozumiemy konieczność transformacji klimatycznej? Jednym ze skarbów, jakie posiadamy jest piękno i czystość natury, zwłaszcza w południowej części regionu. To musimy chronić, również dla dobra rzeszowian, ale do tego musimy dodać transformację gospodarki, w tym przemysłu w kierunku neutralności klimatycznej. Obawiam się, że świadomość tego aspektu jest niska, a temat bagatelizowany. Możemy za to zapłacić wysoką cenę i wyładować na peryferiach europejskich. Trzecim czynnikiem, nieco innej natury, jest to, kto będzie kierował naszym miastem. Rzeszowianie stoją teraz przed ważnym wyborem. Mądry wódtarz, powiązany jak najbardziej emocjonalnie z Rzeszowem, zwiększy nasze szanse, a działacz partyjny może zniweczyć wysiłki.

Sławomir Stec
ekonomista, miłośnik Rzeszowa,
laureat Wielkiego Testu
o Rzeszowie „Gazety Wyborczej”

• Ostatnie dwie dekady dla Rzeszowa to niewątpliwie lata, w których nastąpił skok cywilizacyjny. Z miasta mało rozpoznawalnego, zaniechanego w wielu obszarach, stał się duża i silna jednostką administracyjną. Można śmiało określić, że Rzeszów wszedł do pierwszej ligi miast, do tzw. miast „wyschodzących”, gdzie zostały stworzone fundamenty do dalszego, intensywnego rozwoju, do tego, aby mógł za kilka lat dołączyć do ekstraklasy.

A co się do tego przyczyniło? Z tych pozytywnych aspektów bezdyskusyjnie można wskazać na inwestycje o charakterze strategicznym. To wybudowana autostrada A4 oraz budowana droga ekspresowa S19. To również zmodernizowana magistrała kolejowa E30, a także nowoczesny port lotniczy z jednym z najdłuższych pasów startowych w Polsce. To sprawa, że przedstawiona infrastruktura techniczna jest elementem decydującym dla wielu inwestorów, którzy rozpoczęli realizację swoich przedsięwzięć w Rzeszowie i najbliższej okolicy.



Ekspert o perspektywach rozwoju miasta

Rzeszów patrzy w przyszłość

To przełomowy okres dla stolicy Podkarpacia. Jakie perspektywy rozwoju ma Rzeszów? Pytamy rzeszowskich ekspertów w dziedzinie biznesu, ekonomii, oraz miłośników Rzeszowa

Istotny wpływ na rozwój miasta miały również działania w zakresie rozszerzania granic miasta. Dzięki przyłączeniu do Rzeszowa dziesięciu miejscowości, miasto powiększyło swój obszar terytorialny ponad dwukrotnie, dzięki czemu znalazły się nowe tereny inwestycyjne. Warto również zaznaczyć, że odnotowywany jest sukcesywny wzrost liczby mieszkańców, których w ostatnim dwudziestolecu przybyło około 40 tys.

W Rzeszowie powstało również kilka spektakularnych inwestycji, które wskazują na wielkomierność miasta. Są to m.in. most im. T. Mazowieckiego, dość szerokie arterie komunikacyjne, ale również krykowane przez niektóre osoby wysokie budynki, w tym powstający trzeci najwyższy obiekt mieszkalny w Polsce. Jednak są też obszary, które nie pozwalają jeszcze Rzeszowowi wejść do ekstraklasy. To przede wszystkim niedoinwestowanie w zakresie infrastruktury sportowej, kulturalnej, czy szeroko rozumianej infrastruktury społecz-

nej. Ponadto wiele inwestycji, które powstały w pierwszej dekadzie XXI wieku, wymaga już remontów.

Rzeszów zakończył pierwszy etap intensywnego rozwoju, który zaowocował powstaniem solidnych fundamentów do dalszego intensywnego rozwoju i przeobrażenia się w prawdziwą metropolię, mającą szansę wskoczenia do elitarnego grona najbardziej rozwiniętych miast polski, a tym samym oferujących najwyższą jakość życia. Rzeszów to miasto ogromnych możliwości, które w najbliższych latach ma szansę rozwijać się na wielu płaszczyznach. Przede wszystkim ten rozwój musi być zrównoważony, oparty o poszanowanie środowiska, ale również wsłuchujący się w głos wszystkich grup społecznych, dając im jednocześnie możliwość czerpania korzyści ze wzrostu gospodarczego. Powinno uwzględnić się głos tych kręgów społecznych, które przedstawiają konkretne rozwiązania służące mieszkańcom, czy określonej grupie, a nie zatapiających własne interesy i kry-

tykujące każdą koncepcję, czy każdą inwestycję.

Kierunków czy obszarów rozwoju jest wiele. Mówi się, że Rzeszów ma dobrze rozwiniętą infrastrukturę drogową. To prawda, że od 2004 roku inwestowano w rozwój drogownictwa. Ale niestety, nie można na tym się zatrzymać. Wiele z tych inwestycji wymaga już poważnych remontów, skalę potrzeb widząc szczególnie po tegorocznej zimy. Najbardziej pilną inwestycją jest teraz realizacja południowej obwodnicy, wraz z mostem południowym, która przyczyni się do rozwiązania problemów komunikacyjnych tej części miasta. Miasto posiada też kilka gotowych projektów, które powinny być jak najszybciej zrealizowane. Mowa tutaj o tzw. Wisłokstradzie czy wielopoziomym skrzyżowaniu na osiedlu Pobitno.

Innym obszarem wymagającym wsparcia jest szeroko pojęty temat zieleni. Pomimo iż pasy zieleni, kwietniki, klomby oraz skwery są wzorowo utrzymane, to jednak brakuje nadal nowych, zorga-

nizowanych terenów rekreacyjnych w postaci parków czy lasów miejskich. Również brak jest zagospodarowania nadbrzeżnych terenów Wisłoka. Wiele osób powtarza, że straciliśmy na zawsze cenne tereny zielone nad Wisłokiem. Nie do końca. Brzegi Wisłoka to około 12 km obustronnej linii nadbrzeżnej. Należy przeprowadzić jak najszybciej dokładną inwentaryzację terenów nadbrzeżnych na całej długości rzeki. To pozwoli przystąpić do rewitalizacji i ochrony tych terenów. A w miejscach, gdzie powstają już inwestycje budowlane, zawsze można je odpowiednio zaprojektować i wkomponować w planowane miejsca rekreacyjne, czerpiąc przykład z kraju i zagranicy. Oczywiście, każdemu marzą się nadbrzeżne bulwary, na styl tych lewobrzeżnych w Warszawie. To dlaczego się nie wzorować na tym przykładzie? Z tablicami z nazwami ulic i numerami budynków już się udało, to i uda się z bulwarami.

A jak już mowa o deweloperach – moim zdaniem budowa wysoko-



◀ W Rzeszowie są wzorowo utrzymane pasy zieleni, kwietniki, klomby oraz skwery. Wielkim wyzwaniem na najbliższe lata dla miasta jest zagospodarowanie nadbrzeżnych terenów Wisłoka

FOT. PATRYK OGÓRZALEK / AGENCJA GAZETA

Dr Mirosława Braja

kierownik Ośrodka Enterprise Europe Network działającego przy WSILZ, Katedra Ekonomii i Finansów, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania

• Rzeszów od lat jest jednym z najszybciej rozwijających się miast w Polsce. Rozwojowi miasta sprzyjały wielomilionowe inwestycje w infrastrukturę, znacząca poprawa dostępności miasta (np. dzięki autostradzie A4, Portowi Lotniczemu Rzeszów-Jasionka) i szereg inicjatyw sprzyjających rozwojowi biznesu.

Działalność gospodarcza w mieście wiąże się z trzema kluczowymi branżami: lotniczą, motoryzacyjną i informatyczną. Branże te, podobnie jak rozwijające się w Rzeszowie usługi konsultingowe i doradcze, będą poszukiwać pracowników o wysokich kwalifikacjach. Kompetencje i kapitał ludzki będą kluczowe dla dalszego rozwoju miasta i pozwolą przyciągnąć kolejne firmy poszukujące wykwalifikowanych pracowników.

Rzeszów jest także atrakcyjnym miejscem dla rozpoczynania działalności gospodarczej, w tym dla start-upów. Tu funkcjonowanie parku technologicznego, inkubatorów przedsiębiorczości czy strefy ekonomicznej doskonale uzupełnia się z działalnością organizacji wspierających rozwój start-upów. Dodatkowym atutem jest obecnie dostępność środków zewnętrznych na finansowanie rozwoju tych często bardzo innowacyjnych i kreatywnych przedsiębiorstw. Wyzwaniem na przyszłość jest relatywnie mała aktywność inwestorów-funduszy, które będą gotowe zainwestować w rozwój tworzonych na Podkarpaciu innowacyjnych przedsięwzięć i rozwiązań.

Ważnym punktem w najbliższych latach powinno być wzmacnianie powiązań Rzeszowa z południową częścią województwa. Zwiększanie dostępności stolicy województwa (np. dzięki budowie drogi ekspresowej S19) będzie sprzyjać nie tylko rozwojowi innych miejscowości, ale przede wszystkim pozwoli na dopływ wykwalifikowanych pracowników do działających w Rzeszowie przedsiębiorstw.

Dr Magdalena Hoły-Luczaj

Katedra Nauk Społecznych, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania

• Przed wyborami Rzeszów stoi na rozdrożu. Długa kadencja prezydenta Ferencja przyniosła wiele dobrych zmian. Mimo że Rzeszów to czwarte najmniejsze miasto województwa w Polsce, bez trudu znajdziemy tu przemysł, firmy technologiczne, filie dużych międzynarodowych koncernów. Dobrze działa komunikacja miejska, powstają nowe przestrzenie wspólne, gdzie rzeszowianie mogą się spotykać, czy może raczej, będą mogli się spotykać po pandemii. Miasto ma opinię prężnie rozwijającego się, a mieszkańcy wysoko oceniają komfort życia tu. Na pewno nie bez znaczenia

są też zielone tereny w obrębia miasta i poza nim.

Miasto może się poszczycić szkolnictwem wyższym na wysokim poziomie. Rzeszów nie ma konkurencji w regionie, a na wielu polach podejmuje rywalizację z uczelniami z większych ludnościowo miast zlokalizowanych w Krakowie czy Lublinie. Miasto słynie też ze sportu na wysokim poziomie. Pewnym problemem jest oferta kulturalna, która – pomimo prób prężnie działających, ale niewielkich ośrodków, pozostaje w tyle za stolicami ościennych województw. Być może ten problem rozwiąże się jednak sam, jeżeli Rzeszów w dalszym ciągu będzie pełnił rolę stolicy innowacji. Nowo powstające firmy i start-upy mają potencjał, aby stać się katalizatorem zmian także w tym obszarze.

Magdalena Louis

pełnomocnik prezydenta ds. Współpracy Międzynarodowej, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania

• Rzeszów rozwija się szybciej niż inne miasta tej wielkości, może dlatego, że ma więcej do nadrobienia? Byłoby to wielkie osiągnięcie, gdybyśmy mieli taką samą prędkość jak na koniec świata, „pod ruską granicą”, jak w teny, gdzie do ogrodu nie wchodzi sarna, tylko wilki i niedźwiedzie. Kiedy dokładnie przestaliśmy być Polską B? I 10, może 15 lat temu i ktośkolwiek teraz przyjeżdża do Rzeszowa, przeciera oczy ze zdziwienia – jak tu ładnie, czysto, nowoczesnie. Na co dzień mam do czynienia z młodymi ludźmi z najdalszych zakątków świata, którzy przyjeżdżają studiować w WSILZ i słyszę, jak są mile zaskoczeni. Wybierali się do jakiegoś tam małego miasteczka w kraju środkowoeuropejskim, a zastali nowoczesne, prężne, zadbane i nadążające za trendami, duże miasto Europy, z własnym lotniskiem, firmami międzynarodowymi, gdzie mogą odbyć staż, tętniącym życiem rynkiem, galeriami, obiektami sportowymi, re-

stauracjami, sklepami ze zdrową żywnością i miejscami do wypoczynku. Podobamy się innym i podobamy się sobie.

Rzeszów zabudował się, powstały apartamentowce i biurowce, ale nie jest zielono, nie ma czym oddychać. Można lepiej wykorzystać naszą rzekę. Na pewno mamy wystarczającą liczbę galerii handlowych, sklepów ogólnie jest dość. Czego brakuje mieszkańcom? Miejsce do uprawiania czynnie sportu – na przykład lodowiska krytego, stadionu sportowego z zapleczem, hali koncertowej typu londyńska O2 Arena czy katowicki Spodek, galerii sztuki, lepszej komunikacji z lotniskiem i więcej połączeń z Jasionki w daleki świat. Marzy mi się, żebym mogła z Jasionki latać w swoje podróże służbowe, kiedy rekrutujemy studentów obco krajowców na przykład w Maroku czy Dubaju.

Michał Nędra

kierownik Biura Spraw Międzynarodowych WSILZ

• Rzeszów postawił już pierwsze kroki we wdrożeniu systemu do automatycznego sterowania sygnalizacją świetlną. Na całym świecie pojawiają się rozwiązania tego samego problemu w oparciu o Sztuczną Inteligencję. Dzięki wdrożeniu podobnego systemu w Rzeszowie byłoby możliwym optymalne wykorzystanie ograniczonej infrastruktury drogowej i odkorkowanie miasta.

Rzeszów ma potencjał wykorzystania innego innowacyjnego rozwiązania i wprowadzenia inteligentnych kart miejskich, które powinny zostać wydane wszystkim zameldowanym w Rzeszowie mieszkańcom naszego miasta. To z jednej strony rozwiązałoby problem dużej liczby niezameldowanych w Rzeszowie mieszkańców i „odpływu” dodatków do innych gmin, a z drugiej stworzyłoby niczym nieograniczone możliwości w wykorzystaniu kart do płatności za rozmaite usługi oferowane w naszym mieście – komunikację, rowery miejskie, odwiedzanie muzeów, innych atrakcji i eventów.

Rozwój w obszarze nowoczesnych technologii wiąże się z rozwojem kompetencji zasobów ludzkich, dlatego tak ważna jest inwestycja w młodzież uczącą się na każdym poziomie, od szkoły podstawowej po szkolnictwo wyższe.

Obecność lotniska Rzeszów-Jasionka, autostrada A4, olbrzymie zasoby magazynowe, coraz więcej firm pojawiających się w okolicach Parku Technologicznego w Jasionce dają możliwość wybudowania potężnego centrum przeladunkowego, które byłoby impulsem do rozwoju dla całego województwa. Praca takiego centrum byłaby możliwa w oparciu o z jednej strony nowoczesne systemy informatyczne, sortujące, optymalizujące procesy, a z drugiej w oparciu o wykwalifikowane kadry logistyków.

Gdyby nie pandemia, lotnisko Rzeszów-Jasionka biloby rok do roku rekordy w liczbie obsługiwanych pasażerów. Mając nadzieję, że te czasy kiedyś powrócą lotnisko powinno skupić się na intensywnym rozwoju w zakresie transportu Cargo, który jak pokazują statystyki nie skurczył się znacznie w ostatnim roku. Lotnisko powinno wykorzystywać swój potencjał i poszukiwać partnerów na całym świecie, osiągnąć pozycję mocnego eksportera i importera towarów na całą UE.

Takie kierunki rozwoju przyszyły się całemu województwu. Rzeszów już teraz jako jedno z nielicznych miast w Polsce kształci studentów specyficznie w tym kierunku, i to studentów z całego świata.

Dr hab. Jacek Strojny

Razem dla Rzeszowa

• Ustąpienie prezydenta Tadeusza Ferencja po 18 latach sprawowania rządów w Rzeszowie skłania do refleksji nad tym, w którym miejscu jest to miasto oraz w jakim kierunku może lub powinno zmierzać. Określając stan obecny, należy podkreślić przede wszystkim osiągnięcie takiego poziomu wzrostu organizmu miejskiego, który powoduje, że miasto jest dostrzegane na poziomie liczy Rozszerzenie granic miasta, wzrost liczby mieszkańców, zwiększenie dochodów budżetowych. To są niewątpliwie, mierzalne oraz widoczne w statystykach efekty działań podejmowanych przez Tadeusza Ferencja. Rozwój jednak jest kategorią szerszą, jakościową. Wyzwaniem rozwojowe naszego miasta należy podzielić na etapy. Pierwszy etap, to ok. 2 lata, które zostały do kolejnych wyborów samorządowych. Drugi etap to kolejne 10 lat (następne dwie kadencje). Mówimy zatem o perspektywie rozwoju do 2032 r. Cele na najbliższe dwa lata mogłyby wyglądać następująco: uporządkowanie chaosu urbanistycznego poprzez przyjęcie miejscowych planów zagospodarowania oraz miejscowych planów rewitalizacji dla kluczowych obszarów miasta; zabezpieczenie terenów pod funkcje publiczne, w tym rekreacyjne, także poprzez utworzenie funduszu na odkup działek; rozpoczęcie inwestycji kluczowych z punktu widzenia komunikacji oraz inwestycji w obiekty rekreacyjno-sportowe; rozpoczęcie realnych działań na rzecz odporności miasta na zmiany klimatu (program dla powietrza, program dla zieleni, program rozwoju infrastruktury przeciwburzowej, szczególnie zielonej, itd.); uwolnienie potencjału obywatelskiego poprzez włączenie środowisk obywatelskich oraz rad osiedli w procesy decyzyjne; stopniowa zmiana kultury zarządzania instytucjami miasta w kierunku opartym na dorobku nowoczesnego zarządzania publicznego.

Tylko poprzez uzgodnienie wewnętrznej sytuacji miasta możliwe jest stworzenie stabilnych fundamentów jego rozwoju w kolejnych dziesięcioleciach, czy nawet kilkunastu latach. Wizja Rzeszowa jako bramy na wschód i bramy na południe jest atrakcyjna i realna. Wymaga jednak zarówno od władz miasta, jak i od społeczności zmiany sposobu myślenia. Metropolii musimy budować wspólnie z sąsiednimi gminami, niekoniecznie kopiąc się z nimi o kawałek między. Musimy uruchomić potencjał obszaru funkcjonalnego Rzeszowa (objęmującego także gminy sąsiednie), tworząc właśnie w tym wymiarze spójną ofertę adresowaną do kluczowych grup interesariuszy – przedsiębiorców, mieszkańców (bardzo zróżnicowanych ich grup), turystów. Dlatego konieczne jest wdrożenie strategii zrównoważonego rozwoju, która zapewni dynamikę pozytywnych zmian. Taką propozycję przygotował ruch miejski Razem dla Rzeszowa. Jest to obywatelska strategia zrównoważonego rozwoju, która strukturyzuje dyskusję o przyszłości miasta w piętnastu kluczowych obszarach. ■

Joanna Pasterczyk, ako